

Sygn. akt *I ACa 987/19*

Sygn. akt *I ACz 1383/19*

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Andrzej Daczyński

Sędziowie: Mikołaj Tomaszewski

Bogdan Wysocki /spr./

Protokolant: sekr. sąd. Ewelina Frąckowiak

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2021 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. G.**

przeciwko **Koło (...) w C.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

z dnia 28 czerwca 2019 r. sygn. akt XIV C 1285/16

i zażalenia pozwanego na zawarte w wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu

1. oddala apelację;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;
3. oddala zażalenie.

Mikołaj Tomaszewski Andrzej Daczyński Bogdan Wysocki

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 października 2016 r. **powód R. G.** wniósł o zasądzenie od **pozwanego Koło (...) w C.** kwoty 200.966,32 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 września 2016 r. do dnia zapłaty; zasądzenie 7.836,10 zł tytułem kosztów postępowania o zabezpieczenie dowodu; zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w kwocie 14.400 zł.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie od powoda kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2019 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu, XIV Wydział Cywilny z siedzibą w P. oddalił powództwo (pkt 1); zasądził od powoda na rzecz pozwanego 11.829 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2); nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 649,91 zł tytułem nieuiszczonych wydatków (pkt 3).

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

Powód jest rolnikiem. W 2016 r. na nieruchomościach rolnych położonych w P., oznaczonych działkami geodezyjnymi nr (...), o łącznej powierzchni 260 ha powód prowadził uprawy rolnicze – rzepak ozimy (działka nr (...) o powierzchni 90 ha), pszenica ozima (działki nr (...) o powierzchni 70 ha), pszenica ozima (działki nr (...) o powierzchni 50 ha), jęczmień jary (działka nr (...) o powierzchni 50 ha). Uprawy powoda zostały częściowo zniszczone przez zwierzynę łowną na skutek zgryzania oraz wydeptywania. Pozwane Koło (...) w C. dzierżawiło zaś w tym czasie obwód łowiecki, na terenie którego położone są wyżej wymienione nieruchomości powoda.

Komisja szacująca pozwanego Koła (...) w ustawowym terminie, tj. 11 kwietnia 2016 r. dokonała oględzin i wstępnego szacowania szkód zgłoszonych przez powoda. Szacowanie zostało przeprowadzone przez upoważnionych przedstawicieli pozwanego Koła (...), m.in. J. W. (1), J. M., oraz I. K. (1). J. W. (1) posiada tytuł rzeczoznawczy w zakresie szkód powodowanych przez zwierzęta dziko żyjące, mediatora w zakresie szacowania i wyceny szkód powodowanych przez zwierzęta dziko żyjące, eksperta w zakresie likwidacji i zapobiegania szkodom powodowanym przez zwierzęta dziko żyjące, wpisanego na listę biegłych sądowych w dziedzinie myślistwo (specjalność: ocena i szacowanie szkód łowieckich) i rolnictwo (specjalność: szacowanie, wycena szkód łowieckich w uprawach rolniczych, likwidacja i zapobieganie szkodom powodowanym przez zwierzęta dziko żyjące). J. M. posiada natomiast uprawnienia w zakresie szacowania szkód wyrządzonych przez zwierzynę łowną w uprawach i płodach rolnych, zaś I. K. (1) posiada uprawnienia w specjalności produkcji roślinnej, ekonomiki, rolnictwa, rachunkowości i gospodarki łowieckiej oraz jest rzeczoznawcą majątkowym w zakresie szacowania nieruchomości, w tym produkcji roślinnej i gospodarstw rolnych.

Komisja Koła (...) z oględzin i szacowania wstępnego sporządziła trzy protokoły: nr (...). Protokół nr (...) sporządzony był dla uprawy rzepaku ozimego na działce nr (...) o powierzchni 89,09 ha. Protokół określił, że szkodę wyrządziły dziki, jelenie i sarny oraz wskazał zastosowaną metodę szacowania – statystycznie, po przekątnej pola z wydzielaniem 11 poletek kontrolnych, obliczenia obsady roślin na polu, z uwzględnieniem roślin wymarłych, wymokłych, uschniętych i zniszczonych przez zwierzynę. Dokonano także pomiaru rzeczywistego uprawy. Szacunkowy procent zniszczenia obliczono na 0,5% na areale 89,09 ha. Zawarto nadto informację o nieobecności skutecznie zawiadomionego poszkodowanego podczas szacowania „z własnego wyboru”. Protokół nr (...) został sporządzony podczas szacowania wstępnego szkód na działkach (...) w uprawie pszenicy w fazie krzewienia. Protokół określił, że szkodę wyrządziły dziki, jelenie i sarny. Opisana została również metodologia przeprowadzenia szacowania – metoda statystyczna, po przekątnej pola wykonano 13 prób na długości 200 mb. Próby o powierzchni 1m² wskazywały ogólną obsadę roślin, rośliny wymarzone, uszkodzone przez zwierzynę, wymokłe, uschnięte. Rzeczywisty obszar uprawy po pomiarze powierzchni określono na 69,35 ha. Komisja wyliczyła zaś 30% ubytków na powierzchni 0,675 ha.

W uwagach protokołu zaznaczono, że poszkodowany nie był obecny podczas szacowania, zawiadomiony prawidłowo. Protokół nr (...) odnosił się do uprawy pszenicy ozimej w fazie krzewienia na działkach (...). Wskazał, że szkodę spowodowały dziki, jelenie i sarny. W protokole wskazano metodykę szacowania – po przekątnej pola wyznaczono 12 poletek kontrolnych, na powierzchni 1m² przeliczono obsadę ogólną roślin, rośliny uszkodzone przez zwierzynę oraz wymarłe. Na całym areale uznano 1,03 ha powierzchni uprawy uszkodzonej w 30%. W uwagach zaznaczono adnotację o nieobecności poszkodowanego, który był prawidłowo zawiadomiony. Do protokołów szacujący dołączyli dokumentację fotograficzną z dokonanych czynności oraz arkusze z miejscami pobierania prób, który był usystematyzowany i stały dla każdego pola. Zastosowano metodę polegającą na nieuchronności próby, tzn. przechodząc przez uprawę po przekątnej, w równych odległościach pobierano próby, gdzie losowo trafiały się powierzchnie uszkodzone

i nieuszkodzone, nie obarczone subiektywną oceną szacujących.

Szkodę w uprawach powoda oszacowano na kwotę 5.878,90 zł, którą to kwotę pozwany wypłacił powodowi.

Z uwagi na to, że powód nie zgadzał się z wysokością odszkodowania wypłaconego przez pozwanego, w dniu 26 kwietnia 2016 r. powód złożył wniosek do Sądu Rejonowego w Złotowie o zabezpieczenie dowodu przed wszczęciem postępowania na okoliczność szkód wywołanych przez zwierzynę łowną na nieruchomościach powoda. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Złotowie z dnia 5 maja 2016 r. dopuszczono dowód z pisemnej opinii biegłego prof. nadzw. dr hab. inż. L. S., celem ustalenia przyczyny, rodzaju i skali uszkodzeń, w tym wysokości szkody poniesionej przez wnioskodawcę na nieruchomościach położonych w P., stanowiących działki (...) o pow. 260 ha, przy czym polecono biegłemu sporządzenie opinii po przeprowadzeniu oględzin nieruchomości. Termin oględzin nieruchomości Sąd ustalił na okres do dnia 31 maja 2016 r. Biegły sądowy L. S. rozpoczął czynności zabezpieczające w dniu 11 maja 2016 r., dokonując w dniach 11, 12 i 14 maja 2016 r. oględzin nieruchomości powoda. Biegły stwierdził, że przyczyną szkody w uprawach pszenicy ozimej i rzepaku ozimego na działkach nr (...) w P. były szkody łowieckie wyrządzone przez jelenie, sarny i dziki, które spowodowały zmniejszenie obsady roślin na jednostce powierzchni, zadeptywanie upraw oraz uszkodzania roślin. Rozmiar szkody łowieckiej po odliczeniu nieponiesionych kosztów biegły wycenił na kwotę 200.966,32 zł.

Pozwany pismem z dnia 16 maja 2016 r. również złożył wniosek o zabezpieczenie dowodu przed wszczęciem postępowania poprzez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rolnictwa i szacowania szkód rolnych, na okoliczność szkód wywołanych przez zwierzynę łowną na nieruchomościach nr (...) Postanowieniem z dnia 30 czerwca 2016 r. Sąd dopuścił dowód z oględzin z udziałem biegłego dr hab. inż. L. S. celem ustalenia przyczyny, rodzaju i skali (rozmiaru) uszkodzeń oraz wysokości poniesionej szkody w uprawach rzepaku i pszenicy znajdujących się na nieruchomości stanowiącej działki o nr (...) położonych w B.. Sąd wskazał nadto, że termin oględzin winien odbyć się między 11 a 15 lipca 2016 r. Pozwany, pismem z dnia 1 lipca 2016 r. wniósł o wyłączenie biegłego dr hab. inż. L. S. od udziału w sprawie na podstawie art. 281 k.p.c. oraz o dopuszczenie dowodu z oględzin z udziałem innego, niezależnego biegłego, na okoliczności wskazane w postanowieniu z dnia 30 czerwca 2016 r. Pozwany podniósł bowiem, że biegłemu L. S. zlecono już w niniejszej sprawie dokonanie oględzin i sporządzenie opinii na wniosek drugiej strony. Postanowieniem z dnia 18 lipca 2016 r. Sąd wyłączył od udziału w sprawie biegłego dr hab. inż. L. S. oraz zmienił postanowienie z dnia 30 czerwca 2016 r. w ten sposób, że w pkt 1 wyłączonego biegłego zastąpił biegłym mgr inż. R. B. (1), a w pkt 2 termin oględzin wyznaczył na okres między 18 a 22 lipca.

Pismem z dnia 30 sierpnia 2016 r. biegły R. B. (1) wskazał, że w dniu 19 lipca 2016 r. udał się na oględziny gruntów powoda. Powód zapytał biegłego na miejscu oględzin, czy posiada postanowienie sądu z dnia 30 czerwca 2016 r. o dopuszczeniu dowodu z oględzin, bo jeśli nie, to nie wpuści go na swoją nieruchomość, po czym odjechał. Biegły poinformował o tym fakcie sekretariat Sądu Rejonowego w Złotowie I Wydziału Cywilnego, który miał skontaktować się z powodem. Powód jednak nie pojawił się. Na miejscu oględzin pojawili się natomiast przedstawiciele Koła (...), którzy zapoznali biegłego ze sprawą, udostępniłi posiadaną dokumentację, po czym z drogi gminnej biegły dokonał oględzin i lustracji upraw rzepaku ozimego i pszenicy ozimej, wykonał 16 fotografii. Biegły, po przeanalizowaniu protokołu wstępnego i ostatecznego szacowania szkody, podzielił stanowisko Koła (...) w kwestii wyliczenia wysokości szkody.

Pismem z dnia 19 września 2016 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 200.966,32 zł tytułem odszkodowania za szkody wyrządzone przez zwierzynę łowną, wskazując, że kwota ta została wyliczona przez biegłego sądowego powołanego przez Sąd Rejonowy w Złotowie w sprawie I Co 348/16, zaznaczając przy tym, że Sąd Rejonowy w Złotowie powołał również innego biegłego, jednakże nie sporządził on opinii, a nawet nie dokonał wizji nieruchomości.

Pismem z dnia 30 września 2016 r. pozwany odmówił zapłaty żądanej przez powoda kwoty, wskazując, że podtrzymuje prezentowane przez siebie dotychczas stanowisko w sprawie. Pozwany zaznaczył przy tym, że zawnioskowany przez niego biegły nie mógł dokonać w sposób należyty oględzin i wizji gruntów powoda wyłącznie na skutek

bezpodstawnych działań powoda. Podał nadto, że wbrew twierdzeniom powoda, biegły zawnioskowany przez pozwanego przychylił się do jego stanowiska i uznał je za prawidłowe.

W Sądzie Okręgowym w Poznaniu XIV Wydziale Cywilnym z siedzibą w P., pod sygn. akt XIV C 1286/16 na skutek pozwu z dnia 10 października 2016 r. wniesionego przez powoda toczy się postępowanie przeciwko (...) S.A. Powód wniósł bowiem między innymi o zasądzenie od (...) S.A. na jego rzecz kwoty 131.858,38 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 września 2016 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu powód podał, że w okresie od 17 kwietnia 2016 r. do 11 czerwca 2016 r. doszło do zniszczeń jego upraw przez przymrozki wiosenne, między innymi na działce nr (...) w P., na której to w niniejszej sprawie zdaniem powoda w doszło do powstania zniszczeń przez zwierzynę łowną. Powyższe zostało potwierdzone opinią biegłego L. S., który stwierdził, że przyczyną szkody w uprawie między innymi na działce nr (...) były przymrozki wiosenne w okresie od 17 kwietnia 2016 r. do 11 czerwca 2016 r. i wycenił tę szkodę na wskazaną wyżej kwotę.

Powód pozwem z dnia 24 października 2016 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego Koła (...) w C. kwoty 200.966,32 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 września 2016 r. do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za szkody wyrządzone przez zwierzynę łowną w uprawach rolnych powoda, na terenie których pozwane Koło (...) dzierżawi obwód łowiecki. Powód nie wykazał wysokości poniesionej szkody, wobec czego jego powództwo zostało oddalone.

Zasady ponoszenia odpowiedzialności za szkody łowieckie reguluje ustawa z dnia 13 października 1995 r. – Prawo Łowieckie. Zgodnie z art. 46 ust. 1 powyższej ustawy dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego jest obowiązany do wynagradzania szkód wyrządzonych: w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, daniiele i sarny (pkt 1), przy wykonywaniu polowania (pkt 2).

Z uwagi na to, że pozwane Koło (...) w C. było dzierżawcą obwodu łowieckiego, na terenie którego położone są nieruchomości powoda, odpowiada za szkody wyrządzone w uprawach rolnych przez zwierzynę łowną.

Przebieg i warunki szacowania szkód łowieckich określa szczegółowo rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłaty odszkodowania za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz. U. z dnia 24 marca 2010 r., z późn. zm.). Powyższe rozporządzenie zobowiązuje poszkodowanego do złożenia zgłoszenia szkody na piśmie, w terminie 14 dni od dnia jej powstania. Uprawnione rozporządzeniem koło łowieckie ma obowiązek dokonania wstępnych oględzin w terminie 7 dni od dnia otrzymania zgłoszenia szkody oraz powiadomienia poszkodowanego i ustalenia daty szacowania oględzin. Każda ze stron może zaprosić do komisji przedstawiciela właściwej terytorialnie I. Rolniczej, przy czym nieobecność poszkodowanego bądź przedstawiciela I. Rolniczej nie wstrzymuje czynności szacowania szkód. Koło łowieckie ma obowiązek sporządzenia protokołu z szacowania wstępnego – oględzin szkód, opatrzonego datą i podpisami komisji szacującej, poszkodowanego oraz przedstawiciela I. Rolniczej, jeśli uczestniczył w szacowaniu. Protokół sporządza się w dwóch egzemplarzach, po jednym dla każdej ze stron. W przypadku nieobecności poszkodowanego bądź odmowy podpisania protokołu przez poszkodowanego, w protokole powinna znaleźć się wzmianka wskazująca przyczynę tej nieobecności lub odmowy podpisu. Poszkodowany ma również prawo wnosić swoje uwagi do protokołu. Następnym etapem jest szacowanie ostateczne, poprzedzone zgłoszeniem pisemnym poszkodowanego na 7 dni przed zbiorem uprawy. Komisja szacuje ostatecznie straty w uprawie, sporządza protokół i wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni od dnia podpisania protokołu ostatecznego szacowania. Jeśli poszkodowany bądź dzierżawca obwodu wniesie zastrzeżenia do protokołu, stronom przysługuje w terminie 30 dni prawo odwołania wnosząc powództwo do sądu.

Wobec powyższego, biorąc pod uwagę materiał dowodowy zebrany w sprawie, nie ulega wątpliwości, że oględziny i szacowanie szkód zostały przez pozwanego dokonane w sposób prawidłowy i w terminach określonych w powyższym rozporządzeniu. Komisja szacująca składająca się z uprawnionych osób dokonała oględzin zgłoszonych upraw. Zostały także sporządzone trzy protokoły z szacowania wstępnego. Do wszystkich protokołów komisja szacująca dołączyła dokumentację fotograficzną z dokonanych czynności oraz arkusze z miejscami pobierania prób, które były usystematyzowane oraz stałe dla każdego pola.

Po dokonaniu oględzin i szacowania szkód w uprawach rolnych powoda pozwane Koło (...) w C., jako dzierżawca obwodu łowieckiego na terenie nieruchomości powoda wywiązało się obowiązku wynikającego z rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłaty odszkodowania za szkody w uprawach i płodach rolnych i wypłaciło powodowi wyliczone odszkodowanie w wysokości 5.878,90 zł.

Mając na względzie art. 6 k.c. to na powódzie spoczywał obowiązek wykazania szkody poniesionej przez niego w uprawach rolnych. Sąd uznał, że szkoda wyrządzona przez zwierzynę łowną na gruntach powoda, nie została jednak przez niego należycie wykazana.

Wprawdzie w opinii biegłego L. S., przeprowadzonej w ramach zabezpieczenia dowodu szkoda, jaką powód poniósł na skutek zniszczeń wyrządzonych w jego uprawach przez zwierzynę łowną wyliczona została na kwotę 200.966,32 zł. Sąd jednak mając na uwadze zebrany w sprawie materiał dowodowy, uznał tę opinię za nierzetelną i nieprecyzyjną. Szczególną wątpliwość Sądu wzbudził sposób dokonywania pomiarów i obliczeń zaistniałych szkód, które biegły dokonywał przy użyciu urządzenia (...) powoda. Co więcej, to powód dokonywał pomiarów, a nadto część pomiarów dokonywana była bez udziału biegłego, a następnie pomiary te powód przekazywał biegłemu. Biegły nadto nie objął szacowaniem całych powierzchni upraw i wybierał poletka kontrolne bez zastosowania jakiejkolwiek metody statystycznej. Co więcej, biegły nie wziął pod uwagę żadnej innej przyczyny, która wpłynęła na obniżoną obsadę, jak na przykład wymrozenia, czy nadmierna wilgotność.

Nie uszło nadto uwadze Sądu, że powód pozwem z dnia 20 października 2016 r. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od (...) S.A. kwoty 131.858,38 zł tytułem zapłaty za szkody w uprawach rolnych związanych z ich wymrozeniem w 2016 r. Co istotne, szkody te dotyczą zwłaszcza działki nr (...), a więc nieruchomości, na której w przedmiotowej sprawie do uszkodzeń w uprawach doszło zdaniem powoda na skutek zniszczenia jej przez zwierzynę łowną. Biegły L. S. nie uwzględnił jednak w swojej opinii szkód powstałych na skutek wymrozenia, które zaistniało w czasie powstania szkód łowieckich, co powoduje uzyskanie przez powoda odszkodowania w wartości przekraczającej szkodę.

Sąd, ustalając stan faktyczny sprawy wziął także pod uwagę zamierzone działanie powoda uniemożliwiające powołanemu na wniosek pozwanego przez Sąd Rejonowy w Złotowie w ramach zabezpieczenia dowodu biegłemu R. B. (1) dokonanie oględzin niezbędnych do wydania opinii w sprawie, a polegające na niewpuszczeniu biegłego przez powoda na nieruchomość stanowiącą przedmiot oględzin. Nieuzasadniona odmowa strony, stwarzająca przeszkodę stawianą przez nią w przeprowadzeniu dopuszczalnego dowodu – może być przez sąd oceniona bardzo negatywnie dla strony odmawiającej przy analizowaniu w sprawie ostatecznego wyniku postępowania dowodowego (por. art. 233 § 2 k.p.c.). Warunkiem zastosowania art. 233 § 2 jest działanie strony co najmniej utrudniające przeprowadzenie dopuszczonego uprzednio przez sąd dowodu. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 kwietnia 2018 r. III Aua 851/17) Sąd uznał zatem zachowanie powoda jako niewłaściwe, które rzutowało na przekonanie Sądu odnośnie nieszczerych intencji powoda. Co więcej, biegły, po dokonaniu oględzin z drogi gminnej, zapoznaniu się z dokumentacją sprawy oraz wykonaniu fotografii podzielił stanowisko pozwanego Koła (...) w kwestii wysokości wyliczonej szkody, zaznaczając, że została ona wyliczona bardzo precyzyjnie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd oddalił powództwo, z uwagi na niewykazanie przez powoda wysokości poniesionej szkody.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., w myśl którego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Natomiast do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (§ 3). W skład kosztów procesu poniesionych przez pozwanego wchodzi kwota 10.800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (§ 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 z późn. zm.) oraz kwota 1.029 zł tytułem kosztów wydania opinii

przez biegłą H. M.. Sąd dokonał analizy spisu kosztów przedstawionego w piśmie pozwanego z dnia 3 czerwca 2019 r. W spisie tym wskazano na koszty zastępstwa procesowego w sprawie w wysokości 24.600 zł. Sąd zasądzając koszty zastępstwa procesowego kierował się zaś wskazanym wyżej rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z sprawie opłat za czynności radców prawnych, z którego wynika, że koszt zastępstwa procesowego przy dochodzonej przez powoda kwocie 200.966,32 zł wynosi 10.800 zł. Sąd nie uwzględnił nadto kosztów dojazdu pełnomocnika w kwocie 419,43 zł, z uwagi na to, że nie zostały one udokumentowane. Jeśli zaś chodzi o koszty powstałe w trakcie postępowań zabezpieczających, wskazać należy, że zostały one rozstrzygnięte postanowieniami wydanymi w trakcie owych postępowań.

Sąd nakazał ponadto ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 649,91 zł tytułem nieuiszczonych wydatków wynikających z przygotowania i udziału biegłego L. S. w rozprawie w dniu 28 marca 2017 r. oraz poniesionych przez niego kosztów dojazdu.

Pozwany złożył zażalenie na postanowienie o kosztach sądowych zawarte w pkt 2 wyroku, zaskarżył je w części, tj. ponad kwotę 10.800 zł zasądzonych tytułem kosztów zastępstwa procesowego od powoda na rzecz pozwanego. Pozwany zarzucał rozstrzygnięciu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- § 15 ust 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22.10.2015 r. poprzez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, że w sprawie nie zachodziły okoliczności uzasadniające ustalenie wynagrodzenia tytułem kosztów zastępstwa procesowego w stawce wyższej niż minimalna,
- § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22.10.2015 r. poprzez jego niezastosowanie i zasądzenia na rzecz pozwanego tytułem kosztów zastępstwa procesowego stawki minimalnej, podczas gdy wniosek pozwanego o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego zawierał oświadczenie o wysokości kosztów obciążających stronę z tytułu wynagrodzenia radcy prawnego, sądowi zostały przedstawione stosowne dokumenty potwierdzające ten fakt, a nadto zachodziły okoliczności określone w § 15 ust. 3 przemawiają za ustaleniem wynagrodzenia tytułem kosztów zastępstwa procesowego w stawce innej niż minimalna,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i obrony strony pozwanej kształtowały się na poziomie stawki minimalnej określonej w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, podczas gdy koszty te były zdecydowanie wyższe, a ich spis został przedłożony Sądowi I instancji wraz z dowodem ich uiszczenia.

Wskazując na powyższe zarzuty, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez obciążenie w całości powoda kosztami zastępstwa procesowego określonego w spisie kosztów przedłożonych przez pozwanego przed Sądem I instancji; zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Apelację od powyższego wyrok wniósł powód, zaskarżył go w całości. Powód zarzucał rozstrzygnięciu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia przez ustalenie, że szkoda wyrządzona przez zwierzynę łowną na gruntach powoda nie została przez niego należycie wykazana,

2. naruszenie prawa procesowego, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów, w tym:

- brak wszechstronnej analizy materiału dowodowego, uznanie oględzin dokonanych przez biegłego sądowego prof. L. S. za przeprowadzone w sposób nierzetelny i nieprecyzyjny, i że wyniki badań biegłego nie potwierdzają szkody łowieckiej,
- oparcie orzeczenia o opinię biegłej H. M., pomimo tego, że opinia ta sporządzona w sposób stroniczy w istocie nie dawała odpowiedzi na tezę dowodową a nadto, że pomimo zastrzeżeń do opinii i osoby biegłego Sąd nie przesłuchał tego biegłego na rozprawie,
- uznanie, że szkoda na działce nr (...) powstała wskutek „wymrożenia” i nieuwzględnienie tej szkody, która miała powstać w czasie powstania szkód łowieckich, przez biegłego L. S.,
- bezpodstawne i wbrew treści opinii uznanie, że biegły nie objął szacowaniem całych powierzchni upraw i wybierał poletka bez zastosowania jakiejkolwiek metody statystycznej i biegły nie wziął pod uwagę przyczyny która wpłynęła na obniżoną obsadę, jak na przykład wymrożenia, czy nadmierna wilgotność oraz posługiwał się wskazaniami (...), które to urządzenie było własnością powoda,
- bezpodstawne uznanie przez Sąd, że powód uniemożliwił biegłemu R. B. (1) dokonanie oględzin nieruchomości przez niewpuszczenie biegłego na nieruchomość stanowiącą przedmiot oględzin i pominięcie tego, że biegły przybył na nieruchomość już po zbiorach i na nieruchomości nie było już roślin pszenicy i rzepaku, które miałyby być przedmiotem oględzin a powód jedynie oświadczył, że nie będzie uczestniczył w oględzinach bo biegły nie przedstawił dowodu na swoje powołanie,
- oparcie ustaleń na podstawie zeznań świadków: J. W. (1), B. W., A. J. i innych członków pozwanego Koła (...), pomimo że osobiście są oni zainteresowania wynikiem postępowania, gdyż ma ono wpływ na sytuację finansowy pozwanego i wysokość składek członkowskich oraz I. K. (1) działającego odpłatnie na zlecenie pozwanego,

b) naruszenie przepisu art. 281 k.p.c. w zw. z art. 49 k.p.c. oraz art. 286 k.p.c. przez nieuwzględnienie wniosku powoda o wyłączenie biegłej H. M. pomimo tego, że biegła jako funkcyjny działacz Polskiego Związku Łowieckiego jest członkiem tego samego stowarzyszenia Polskiego Związku Łowieckiego co pozwany K., co wywoływało uzasadnioną wątpliwość co do jej bezstronności oraz zaniechanie ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, pomimo zastrzeżeń zgłoszonych na piśmie,

c) art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie a wskutek tego nienależyte uzasadnienie wyroku w tym brak wyjaśnienia: jakie znaczenie miało to kto był właścicielem (...) i wpływu na pomiary, braku odniesienia się do konkretnych ustaleń treści opinii biegłego L. S. ze wskazaniem które z informacji Sąd uznał za nierzetelne i dlatego, dlaczego cena rzepaku umówiona z odbiorcą nie jest ceną rynkową, brak oceny w jakim stopniu szkody w wyniku przymrozków miały wpływ na wydajność rzepaku i pominięcie tego, że szkody łowieckie powstały i zostały stwierdzone przed przymrozkami a przymrozki i wskazywany przez Sąd proces o odszkodowanie dotyczyły wyłącznie upraw rzepaku,

d) w sytuacji, gdy Sąd dysponował dwoma opiniami biegłych o krańcowych wnioskach, to powinien był zasięgnąć opinii innego biegłego, albowiem nie dysponuje on wiadomościami i wiedzą specjalistyczną by rozstrzygnąć, która z nich zawiera prawidłowe ustalenia i wnioski.

Wskazując na powyższy zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz 200.966,32 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28.09.2016 r. do dnia zapłaty; kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny, zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się bezzasadna.

Ustalenia faktyczne sądu I instancji, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, nie budzą wątpliwości i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Zostały one poczynione w oparciu o wszechstronne rozważenie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, którego ocena, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jest pełna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, nie wykraczając poza uprawnienia wynikające z przepisu art. 233 § 1 kc.

Ustalenia te nie zostały skutecznie wzruszone w apelacji, w ramach podnoszonych w niej zarzutów o charakterze procesowym.

Sprowadzają się one bowiem do forsowania przez skarżącego własnej, korzystnej dla niego wersji stanu faktycznego, opartej o odmienną ocenę mocy i wiarygodności poszczególnych dowodów.

Nie jest to jednak wystarczające dla skutecznego postawienia zarzutów „błędnych ustaleń faktycznych”, „sprzeczności ustaleń faktycznych z zebranych materiałem dowodowym” czy naruszenia art. 233 § 1 kpc.

W świetle ugruntowanego stanowiska judykatury do naruszenia tego przepisu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r. w spr. III CK 314/05, LEX nr 172176).

Podobnie, zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, choćby ocena ta również była logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. w spr. IV CK 387/04, LEX nr 177263).

Jeżeli bowiem z materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena sądu nie narusza prawa do swobodnej oceny dowodów, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (zob. np.. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005r w spr. IV CK 122/05, LEX nr 187124).

Zasadnicze zarzuty środka zaskarżenia koncentrują się na podważaniu wartości dowodowej opinii wydanej w sprawie przez biegłą H. M., która z kolei podważyła wiarygodność opinii wydanej w trybie postępowania zabezpieczającego przez biegłego L. S..

Tymczasem opinię biegłej słusznie Sąd Okręgowy uznał za pełnowartościowy materiał dowodowy, w tym w szczególności w zakresie wykazania w niej dyskwalifikujących wad w opinii biegłego S..

Wnioski opinii H. K. – M. korespondują bowiem z innym zebranych materiałem dowodowym, z którego wynika budzący daleko idące wątpliwości sposób postępowania biegłego S. przy czynnościach badawczych poprzedzających wydanie opinii, jak np. ocena uszkodzeń z pojazdu (z łyżki koparki), dokonywanie pomiarów przy użyciu (...) czy odmowa współpracy przy badaniach terenowych z przedstawicielami Koła (...) (zob. zeznania św. J. W.).

Biegły S. nie potrafił także logicznie wyjaśnić, z jakich przyczyn rozmiary szkód wyrządzonych przez zwierzynę w uprawach powoda w 2016 r. miałyby wielokrotnie (nawet kilkunastokrotnie) przekraczać analogiczne szkody wyrządzane w latach poprzednich i następnych (vide zeznania prezesa pozwanego K.).

Potwierdza to poprawność wniosków opinii biegłej H. K. – M., iż szkody na polach były przede wszystkim wynikiem wyjątkowo niekorzystnych w tamtym roku warunków atmosferycznych (por. także zeznania świadków R. B. oraz I. K.).

Już tylko na marginesie można zauważyć, że biegły S., wbrew wymogom dotyczącym ustalania wartości szkód tzw. „łowieckich”, ustalił wysokość odszkodowania według cen ustalonych przez powoda z jego kontrahentem, a nie cen skupu lub cen rynkowych z danego terenu (por. § 4 ust. 7 Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych, Dz. U. nr 45, poz. 272, por. postanowienie Sądu najwyższego z dnia 11 września 2013 r. w spr. III CZP 41/13, LEX nr 1383287).

Nie było także, jak prawidłowo uznał sąd I instancji, podstaw do wyłączenia biegłej H. K. – M. na podstawie przepisów art. 281 kpc w zw. z art. 49 kpc.

Zarówno z twierdzeń powoda, jak i z oświadczenia złożonego przez biegłą nie wynika, aby z którejkolwiek ze stron łączyły ją tego rodzaju relacje, które mogłyby wywołać uzasadnione wątpliwości co do jej bezstronności przy wydawaniu opinii.

Dla odmiennej oceny nie było wystarczające ustalenie, że biegła jest członkiem Polskiego Związku Łowieckiego.

(...) jest ustawowym stowarzyszeniem o charakterze przymusowym, do którego należeć musi każda osoba, która chce uprawiać myślistwo.

Nie oznacza to, że osoba taka automatycznie nie może być biegłym w sprawach dotyczących szkód łowieckich.

Przeciwnie, jak wskazuje praktyka, to właśnie osoby na co dzień zajmujące się myślistwem mają największą wiedzę i doświadczenie w tego rodzaju sprawach i co do zasady w większości przypadków występują w nich w charakterze biegłych.

Należy też pamiętać, że każde koło łowieckie posiada odrębną osobowość prawną i ponosi samodzielną odpowiedzialność za swoje zobowiązania (art. 33 ust. 2 prawa łowieckiego).

Dowolne natomiast i nie mające oparcia w rzeczywistości są podejmowane przez powoda rozważania co do hipotetycznych zdarzeń, mających, po ewentualnym przegraniu przez pozwanego procesu, skutkować zwiększeniem składki członkowskiej płaconej przez biegłą na rzecz Związku.

Uzupełniając argumentację sądu I instancji, którą Sąd Apelacyjny przyjmuje za własną, wskazać należy na dodatkowe okoliczności, które skutkować musiały oddaleniem powództwa.

Otóż analiza postępowania powoda w sprawie prowadzi do wniosku, że uznaje on sprawę jako spór o typowe roszczenie odszkodowawcze, do którego zastosowanie znajdują wprost wszystkie typowe instytucje prawa i postępowania cywilnego.

Jak się wydaje, skutkowało to tym, że uznał on za celowe (korzystne dla niego) „bojkotowanie” procedur związanych z ustalaniem szkód w uprawach na podstawie przepisów prawa łowieckiego.

Tymczasem przepisy odszkodowawcze przewidziane w prawie łowieckim, dotyczące szkód łowieckich mają charakter *lex specialis* wobec przepisów kodeksu cywilnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2008 r. w sprawie V CSK 310/08, LEX nr 484695).

Ustawodawca, obciążając koła łowieckie daleko idącą, bezwzględną odpowiedzialnością za szkody wyrządzone przez niektóre gatunki zwierzyny łownej w uprawach rolnych, przewidział zarazem szczególne zasady tej odpowiedzialności oraz procedury służące ustaleniu rozmiarów szkód a także wysokości odszkodowania.

Zostały one określone w adekwatnych dla okresu powstania szkód w rozpoznawanej sprawie przepisach art. 46 – 50 prawa łowieckiego oraz wspomnianego Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie

sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (dalej nazywanego (...)).

Zgodnie z tymi przepisami zasadnicze uprawnienia w omawianym przedmiocie przyznano dzierżawcom lub zarządcom obwodów łowieckich (czyli w praktyce kołom (...)), do zadań których należy przeprowadzenie z udziałem poszkodowanego oraz ewentualnie przybranych osób trzecich całego postępowania likwidacyjnego, związanego zarówno z oszacowaniem rozmiarów szkody, jak i ustaleniem wysokości odszkodowania (por. § 1 - § 5 Rozporządzenia).

Nie ma podstaw, zakładając racjonalność ustawodawcy, do dyskwalifikowania pod względem dowodowym, tak ustalonej procedury, tylko z tego względu, że prowadzona jest przez przedstawicieli koła łowieckiego.

Przeciwnie, właśnie z woli samego ustawodawcy należy przydać jej decydujące znaczenie w procesie likwidowania szkód „łowieckich”.

Poszkodowany powinien zatem, ewentualnie przy pomocy przybranych przez siebie osób (por. § 2 ust. 1 Rozporządzenia), aktywnie uczestniczyć w tej procedurze i sporządzaniu protokołu szkodowego, zgłaszając ewentualnie swoje uwagi, w tym szczególnie dotyczące zauważonych nieprawidłowości.

Natomiast ewentualne postępowanie przed sądem powszechnym powinno, co do zasady, służyć jedynie weryfikacji prawidłowości szacowania szkody na podstawie przepisów prawa łowieckiego.

Skarżący zdawał się natomiast błędnie przyjmować, że omawiane procedury szacowania i ich wyniki nie mają żadnego istotnego prawnie znaczenia.

W związku z tym wymaga podkreślenia, że powód świadomie odmówił udziału w pracach kolejnych dwóch zespołów ustanowionych przez pozwaną K. w celu szacowania szkód na prowadzonych przez niego uprawach.

Co więcej, uniemożliwił następnie przeprowadzenie oględzin (i, w konsekwencji, wydanie opinii) przez kolejnego wyznaczonego przez sąd w trybie zabezpieczenia dowodu biegłego, a zgodził się jedynie współpracować z biegłym S..

Z takiego postępowania nie może jednak powód wyprowadzać następnie korzystnych dla siebie skutków prawnych i procesowych.

Z kolei w toku postępowania nie zostało wykazane (nb. również w opinii biegłego S.), aby szacowanie szkód przed procesem przez przedstawicieli zarządcy obwodu łowieckiego zostało przeprowadzone w sposób nieprawidłowy, z naruszeniem zasad wynikających z w/w przepisów prawa łowieckiego oraz Rozporządzenia.

Przeciwnie, prawidłowość tej procedury została w sposób jednoznaczny przesądzona treścią przesłuchanych w sprawie świadków zaoferowanych przez stronę pozwaną oraz w opinii biegłej H. K. – M..

Z tych przyczyn na podstawie art. 385 kpc oraz powołanych wyżej przepisów prawa Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O należnych stronie pozwanej kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono (punkt 2 wyroku) na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc oraz art. 99 kpc w zw. z art. 391 kpc, przy uwzględnieniu przepisów § 10 ust. 1 pkt 2) w zw. z § 2 pkt. 7) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2018.265.).

Bezzasadne także okazało się zażalenie pozwanego na zawarte w wyroku rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego.

Orzekając w tym przedmiocie sąd I instancji nie naruszył przepisów art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 99 kpc, a także § 15 i § 16 w/w § 10 ust. 1 pkt 2) w zw. z § Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

W szczególności sąd nie był związany w tym zakresie treścią przedstawionej przez stronę pozwaną faktury, z której wynika faktyczna wysokość wynagrodzenia ustalonego za prowadzenie sprawy w umowie między pozwanym a pełnomocnikiem procesowym, mimo, że nie przekracza ona górnej granicy opłat, o jakiej mowa w § 15 ust. 3 w/w Rozporządzenia.

Z kolei nakład pracy pełnomocnika oraz charakter sprawy nie dawały wystarczających podstaw do ustalenia obciążających powoda kosztów zastępstwa procesowego pozwanego w wysokości przewyższającej stawkę minimalną.

Z tych przyczyn na podstawie przepisów art. 385 kpc w zw. z art. 397 § 2 zd. 1 kpc orzeczono jak w punkcie 3 wyroku.

Mikołaj Tomaszewski Andrzej Daczyński Bogdan Wysocki